

Łukasz Linowski
UKW, Bydgoszcz

Dzieci na koloniach w województwie pomorskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (w świetle materiałów archiwalnych)

*Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2010-2012
jako projekt badawczy*

W okresie międzywojennym kolonie były jedną z form opieki społecznej, skierowaną głównie do dzieci z rodzin bezrobotnych i ubogich, a także dla wychowanków samotnych rodziców. Funkcjonowały kolonie wypoczynkowe i półkolonie; najczęściej prowadzono je w porze letniej. Bezpośrednią organizacją kolonii głównie zajmowały się organizacje pozarządowe, zaś organy lokalnych struktur polityki społecznej ustalały normy, nadzorowały przebieg akcji kolonijnej oraz udzielały wsparcia finansowego. W kolejnych latach badanego okresu opisywaną formą pomocy obejmowano coraz większą liczbę dzieci (w 1927 r. ok. 1500, w 1937 r. bez mała 10 000 osób). Kolonie charakteryzowały się stałymi elementami: do południa najczęściej organizowano wycieczki, po południu gry i zabawy, prowadzono również pogadanki i rozmowy na tematy szkolne i życiowe, a wieczorem najczęściej śpiewano przy ognisku. Efektywność akcji kolonijnej pozostaje trudna w ocenie, pewne jest jednak, że nie obejmowała wszystkich potrzebujących dzieci.

W okresie międzywojennym (1918-1939) władze Drugiej Rzeczypospolitej, w tym również lokalne w województwie pomorskim, zmagaly się z przewyższeniem problemów społecznych, spośród których do najbardziej znaczących można zaliczyć klęskę bezrobocia i nierozzerwalnie jej towarzyszące wieloaspektowe ubóstwo. Jedną z form łagodzenia skutków biedy wśród dzieci, które cierpiały takie same jej przejawy, jak i dorośli, były kolonie. W badanym okresie zaliczano je do działań z zakresu opieki społecznej (Bronstein-Łychowska, 1935, s. 292-293).

Istotę kolonii dla dzieci doskonale oddaje fragment opracowania z 1938 r. – gdzie pod tym pojęciem rozumiano akcję, której głównym celem było dostarczenie

„uczestnikom tego wszystkiego, co ma im przysporzyć sił do dalszego życia i rozwoju, a więc wzmocnić ich fizycznie i duchowo, złagodzić ujemne skutki wywołane przez warunki życia codziennego, przeważnie ciężkiego życia, wodpomić ich i pobudzić do wszechstronnego wzrostu, wreszcie wychować, tj. wyposażyć w nawyki, ułatwiające kulturalne współżycie z innymi” (Tazbir, 1938, s. 19-20).

W analizowanych latach wśród przywołanych celów kolonii badaj największe znaczenie miało łagodzenie właśnie ujemnych skutków ciężkiego życia. Nie dziwi zatem fakt, że wśród uczestników międzywojennych

kolonii, w tym również organizowanych w województwie pomorskim przeważały dzieci najbardziej niezdolne, słabe, anemiczne, pozostające pod opieką bezrobotnych lub samotnych rodziców (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10781, 10788).

W omawianym okresie, podobnie zresztą jak współcześnie, wyróżniano dwa rodzaje działań z zakresu akcji kolonijnej. Pierwszy to kolonie wypoczynkowe i zdrowotne, drugi zaś to półkolonie. Zarówno jedne, jak i drugie przedsięwzięcia mogły mieć miejsce w sezonie letnim i zimowym, a różnice dostrzegalne są w kwestiach organizacyjnych. Przede wszystkim kolonie zawsze sprowadzały się do wyjazdu dzieci do miejsca bliżej lub dalej, ale zawsze odległego od domu, zaś półkolonie odbywały się w tej samej miejscowości, w której dzieci mieszkaly. Ich pobyt na półkolonii ograniczał się więc do spędzenia w niej tylko części dnia.

Wydaje się, że najmniejsze znaczenie wśród wymienionych miały kolonie organizowane zimą. W 1933 r. władze wojewódzkie, mając na uwadze fakt, że próbne kolonie zimowe odbyły się w kilku rejonach Polski, badały sprawę organizacji podobnych przedsięwzięć na Pomorzu. Krótco potem, na przełomie 1933 i 1934 r. w koloniach zimowych wzięło udział 1290 dzieci. Jak stwierdzili organizatorzy, koszty związane z przeprowadzeniem całej akcji były jednak bardzo wysokie i z pewnością umożliwiłyby organizację pomocy doraźnej dla większej liczby dzieci potrzebujących wsparcia (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10797). Niewykluczone zatem, że argument finansowy mógł stać na przeszkodzie rozwoju kolonii zimowych, na których temat zachowało się stosunkowo mało informacji źródłowych.

Główny podmiot prezentowanych rozważań: dzieci – uczestnicy kolonii, znajduje pewne odzwierciedlenie w dostępnym materiale badawczym. Stanowią go w przeważającej części sprawozdania wytworzone na potrzeby administracji przez dwie instytucje zaangażowane w akcję kolonijną. Pierwszą z nich były stowarzyszenia organizujące i prowadzące kolonie, drugą zaś przedstawiciele lokalnych władz, które miały prawo nadzoru i kontroli wykonywania wszelkich zadań z zakresu opieki społecznej w rejonie – w badanym przypadku byli to pracownicy Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego dokonujący inspekcji kolonii. Należy zauważyć, że zarówno jeden, jak i drugi rodzaj dokumentów to niestety źródła jednostronne, gdyż próżno w nich szukać śladów działalności dzieci uczestniczących w koloniach. Symbolicznie tylko w zbiorach archiwalnych zachowały się odpisy listów (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10779), a wspomnienia, czy pamiętniki uczestników opisywanej akcji w badanej dokumentacji nie funkcjonują. Nie znaczy to oczywiście, że ostatnie z wymienionych źródeł w ogóle nie istnieją, jednak ich śladów należy raczej szukać poza aktami urzędowymi (np. ciekawych informacji może dostarczyć ówczesna prasa).

Wyrażone uwagi na temat materiału źródłowego w pewnym sensie odzwierciedlają kwestię organizacji kolonii na Pomorzu. W zdecydowanej większości przedsięwzięcia te leżały w gestii różnych stowarzyszeń społecznych. Z kolei lokalne władze państwowe ustalały – na podstawie wytycznych podmiotów krajowych – normy dotyczące działalności kolonii głównie w postaci odpowiednich instrukcji (przykładowa patrz: APG, SPMW 1920-1939, sygn. 212/50), egzekwowały ich przestrzeganie oraz udzielały wsparcia finansowego na organizację kolonii.

Wśród wielu różnego rodzaju organizacji, związków i zrzeszeń, które prowadziły kolonie dla dzieci można wskazać: Miejskie i Powiatowe Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży – np. w samym tylko 1938 r. odnotowano działalność tego typu organizacji w Chełmnie, Chełmży, Chojnicach, Kartuzach, Kościerzynie,

Czersku, Nowym Mieście, Wąbrzeźnie, Golubiu (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10816); lokalne komitety powoływane celowo dla organizacji kolonii, np. w 1931 r. w Tczewie, w 1933 r. w Toruniu, czy Brodnicy (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10792, 10793), instytucje i organizacje szkolne: np. w 1933 r. gimnazjum w Starogardzie, czy Chełmży, Inspektoraty Szkolne w Grudziądzu i Wejherowie (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10793) oraz wiele innych związków i organizacji społecznych. Właściwie co roku w badanym okresie kolonie organizowały stowarzyszenia o szerszym zakresie działalności: np. Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, czy prowadzący szczególnie rodzaj działalności Związek Obrony Kresów Zachodnich zarządzający kolonie dla polskich dzieci z Niemiec.

Czasami kolonie w całości organizowały i prowadziły organy lokalnych władz państwowych lub samorządowych – spośród nielicznych przykładów można wskazać w 1926 r. magistrat Torunia (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10783), w 1928 r. magistrat Tczewa (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10784), w 1933 r. wydział powiatowy w Sępólnie, czy Komisariat Rządu w Gdyni (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10793).

Rozważania poświęcone głównemu zagadnieniu prezentowanego opracowania – uczestnikom kolonii warto rozpocząć od ustalenia liczby dzieci biorących udział w opisywanej akcji. Dane będące podstawą do analizy ujęto w tabeli 1.

Tabela 1. Liczba dzieci objętych akcją kolonijną na terenie województwa pomorskiego w latach 1926-1938

| Rok | Liczba dzieci objętych akcją kolonijną |
|------|--|
| 1926 | 826 ^A |
| 1927 | 1549 ^A |
| 1928 | 2061 ^A |
| 1929 | 1969 ^A |
| 1930 | 2311 ^A |
| 1931 | 2226 |
| 1932 | 1645 |
| 1933 | 3294 |
| 1934 | 4716 ^A |
| 1935 | 3726 |
| 1936 | 5899 |
| 1937 | 9827 |
| 1938 | 20586 ^A |

^A Wg danych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, pozostałe dane na podstawie ustaleń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (od 1932 r. Ministerstwa Opieki Społecznej)

Źródło: APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10389, 10784, 10788, 10792, 10793, 10818; „Praca i Opieka ...”, 1932-1934, 1938

Dane przedstawione w tabeli 1. pozwalają zauważyć pewne tendencje. W okresie dziesięciolecia 1928-1938 liczba dzieci uczestniczących w koloniach początkowo oscylowała w granicach podobnej pod względem liczby osób (około 2000), a następnie systematycznie się zwiększała. Wyraźne zmiany w badanej kwestii obserwowane są od 1933 r. W 1937 r. zauważalny jest już znaczący, w porównaniu z poprzednimi latami, wzrost liczby uczestników kolonii, w znacznej mierze będący odzwierciedleniem tendencji krajowej. U podłoża tej zmiany znajdował się rozwój organizacyjny na terenie całego kraju Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży, które m.in. znacząco skoordynowały rozdrobnioną pomiędzy wiele instytucji działalność w zakresie akcji kolonijnej („Praca i Opieka...”, 1938, s. 352). Wzrost liczby dzieci uczestniczących w koloniach utrzymywał się w następnym – 1938 r., należy jednak zwrócić uwagę, że na pewno nie był aż tak gwałtowny, jak może sugerować przywołana liczba kolonistów – na jej rozmiar znacząco wpłynął fakt rozszerzenia granic województwa pomorskiego i tym samym zwiększenia się liczby jego mieszkańców.

Trudno jednoznacznie ocenić, jaką część ogółu pomorskich dzieci stanowili uczestnicy kolonii, gdyż znacznym utrudnieniem jest brak danych źródłowych niezbędnych do wyciągnięcia miarodajnych wniosków. Jedynie w odniesieniu do 1931 r. – z racji przeprowadzenia wówczas w Polsce drugiego powszechnego spisu ludności – można operować konkretnymi liczbami. W okresie międzywojennym przyjmowano, że na kolonie kwalifikują się dzieci od 5 do 18 roku życia włącznie (Tazbir, 1938, s. 22). W grudniu 1931 r. w województwie pomorskim doliczono się 308 818 dzieci pozwalających zaliczyć się do przyjętego przedziału wiekowego („Statystyka Polski”, 1938 (a), s. 36). Okazuje się więc, że 2226 kolonistów odnotowanych w badanym roku stanowiło w przybliżeniu zaledwie 0,7% ogółu najmłodszych mieszkańców Pomorza.

W przededniu wybuchu drugiej wojny światowej ludność województwa pomorskiego liczyła około 2 200 000 osób – wzrosła zatem około dwukrotnie w porównaniu z 1931 r. (badania autora na podstawie o „Statystyki Polski”, 1937, 1938; AAN, MOS 1918-1939, sygn. 839, 840, 843, 845, 866, 868). Zakładając, że w latach 1931-1938 struktura demograficzna społeczeństwa badanego rejonu nie uległa znaczącym zmianom, można przypuszczać, że we wspomnianym okresie liczba dzieci również zwiększyła się dwukrotnie i w szczytowych latach Drugiej Rzeczypospolitej wynosiła około 600 000 osób. Okazuje się więc, że wraz ze wzrostem liczby dzieci objętych akcją kolonijną znacząco zwiększył się procentowy udział kolonistów wśród ogółu najmłodszej części społeczeństwa pomorskiego – w 1938 r. kształtował się na poziomie przeszło 3,0%.

Trudno dokładnie stwierdzić, czy wśród dzieci uczestniczących w koloniach przeważali chłopcy, czy dziewczynki, gdyż fragmentaryczne dane pozwalają zbadać zagadnienie w odniesieniu do zaledwie kilku lat. Wynika z nich, że liczniejszą grupą uczestników kolonii były dziewczęta. Co prawda w 1926 r. 413 dziewczynek równało się połowie ogółu uczestników kolonii, w 1927 r. 617 dziewcząt stanowiło zaledwie 39,8% ogółu kolonistów, a w 1931 r. 1098 wymienionych – 49,3% wspomnianego ogółu. W kilku innych latach dziewczęta były jednak nieznaną większością wśród wszystkich dzieci biorących udział w opisywanej akcji – w 1928 r. stanowiły 53,2% ogółu (w liczbie 1096), w 1929 r. 52,3% (było ich 1276), w 1930 r. 55,2% (doliczono się ich 1276), a w 1934 r. 2480 dziewczynek to 52,6% ogółu uczestników kolonii (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10389, 10784, 10788, 10792, 10793).

Jak wcześniej zauważono, organizacja kolonii odbywała się na podstawie ministerialnych zaleceń. Można więc przypuszczać, że wiele elementów stanowiących oblicze kolonii, jak np. zajęcia wypełniające dzień, było do siebie podobnych w całym kraju. Właśnie rozkład dnia uczestników kolonii jest zagadnieniem, na temat którego można znaleźć najwięcej informacji źródłowych, a ich treść pozwala zauważyć kilka stałych punktów.

Dzień na kolonii dzieci rozpoczynały zazwyczaj około godziny 7:00. Przed posiłkiem zawsze miała miejsce modlitwa, czasami odbywała się poranna gimnastyka. Po zjedzeniu posiłku, jeśli dopisywała pogoda, dzieci wyprawiały się na wycieczkę. O jej atrakcyjności decydowały walory okolicy, w której odbywały się kolonie, często również zasobność finansowa organizatorów całego przedsięwzięcia. Najczęściej program wycieczki był skromny i stanowiło go wyjście do lasu, spacer wśród pól i łąk, czemu mogło towarzyszyć zbieranie jagód i kwiatów, czy wyprawa nad pobliskie jezioro lub rzekę, gdzie obowiązkowym elementem były kąpiele, zarówno wodne, jak i słoneczne (APB, UWPT, sygn. 10817). Niektórzy z kolonistów zwiedzali zabytki lub inne atrakcyjne miejsca, o ile takie znajdowały się w okolicy — np. w 1930 r. uczestnicy kolonii w Ostrowitem (powiat wąbrzeski) wyprawiali się na zwiedzanie zamku w Golubiu, a w 1938 r. podobny historyczny obiekt leżał w polu zainteresowań organizatorów półkolonii dla dzieci z Brodnicy. Jako jeden z nielicznych przykładów większych atrakcji dla dzieci można przywołać kolonie lecznicze w Inowrocławiu z 1930 r., w czasie której uczestnicy wyjeżdżali do Kruszwicy, skąd wypływali łodzią w rejsy po jeziorze Gopło (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10788). Czasami dzieci z kolonii - zarówno leczniczych, jak i wypoczynkowych — które odbywały się w okolicach Gdyni, miały okazję zwiedzić port (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10822).

Przez wszystkie typy kolonii przewijał się kolejny stały ich element, jakim były gry i zabawy. Zazwyczaj występowały one w porze popołudniowej, a jeśli nie przewidywano organizacji wycieczek lub pogoda nie pozwalała na ich realizację, opisywane zajęcia odbywały się również przed południem. Dla najmłodszych dzieci kolonie często zaopatrywano w zabawki typu lalki, klocki, kółeczka, czy piłki oraz przyrządy do zabawy w piasku: taczki, wiaderka, szpadelki i foremki (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10822). Starsi koloniści brali udział przede wszystkim w zajęciach ruchowych. Z dostępnego materiału wynika, że dzieci grały w siatkówkę, koszykówkę, palanta, a w jednym ze sprawozdań stwierdzono, że szczególnym zainteresowaniem cieszyła się gra w wojnę narodów (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10822, 10788).

Wymienione gry i zabawy to zapewne tylko mała część tego, w jaki sposób kolonistom urozmaicano czas. W jednym ze sprawozdań z 1927 r. — nad wyraz precyzyjnym i zawierającym świetne przykłady omawianych zagadnień — organizatorzy wymienili zabawy, które były nieodzowną częścią kolonijnego dnia. Jak można się domyślać, wśród nich znajdowały się takie, których główną zasadą było wykazanie sprawności ruchowej — do nich można zaliczyć następujące zabawy: karuzela, bieg półkolami, wyścig z pałeczkami, przenoszenie przedmiotów, kto prędej do koła, zmiana miejsca w kołach, ciągnij worek, szukaj zguby. Na temat innych zabaw trudno stwierdzić cokolwiek więcej, a w ramach ciekawostki można tylko wspomnieć ich nazwy. Znajdowały się wśród nich: różne odmiany trzeciaka, wyzywanka, stary niedźwiedź, kulawy bocian, dzikie konie, wojsko przecinane, czarny lud, czarodziej, ślepa babka oraz ojciec Wirgiliusz (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10784).

Pozostałą część dnia często urozmaicano pogadankami, w czasie których poruszano różne tematy. Zapewne dla młodszych dzieci przewidziane były rozmowy na temat zasad higieny, moralności, uczciwości, punktualności, czy poświęcone zagadnieniom przyrodniczym i geograficznym. Starsze brały udział w rozmowach na temat obyczajów, znaczenia symboli narodowych oraz ich poszanowania, historii Polski, jak również sytuacji we współczesnym świecie (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10789, 10822). W 1927 r. w pogadankach na temat polskich dziejów znajdowały się takie zagadnienia, jak: działalność zakonu krzyżackiego i bitwa pod Grunwaldem; złoty wiek w Rzeczypospolitej; rozbiory i Polska pod zaborem niemieckim; życie i dokonania takich postaci, jak Napoleon Bonaparte, ks. Józef Poniatowski, Tadeusz Kościuszko; poruszano również kwestie aktualnych stosunków polsko-niemieckich. Z kolei w rozmowach na tematy przyrodniczo-geograficzne poruszano takie tematy, jak roślinność, klimat, położenie geograficzne i bogactwa mineralne kraju (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10784).

Ostatnim stałym elementem przewijającym się przez większość kolonii – za wyjątkiem półkolonii, z których dzieci po wieczornym posiłku wracały do domu – było wspólne spędzanie wieczorów z nieodzownym śpiewaniem. Przywołując ponownie dane z 1927 r., można wspomnieć, że dzieci śpiewały takie pieśni, jak: „Przybyli ułani pod okienko”, „Góralu czy ci nie żal”, „Tam od Wisły, tam od Warty”, „Hej z góry jadą Mazury”, „Umarł Maciek”, „Czemu tęsknisz za chatą”, „Czerwony pas”. Inną formą umiłania wieczorów było wspólne słuchanie radia, czy patefonu (APB, UWPT 1919-1939, sygn. 10784, 10801). Jak wynika z większości analizowanych materiałów źródłowych, dzień kolonijny kończył się nie wcześniej niż o godzinie 21:00 takim samym, stałym punktem, jakim się zaczynał – modlitwą.

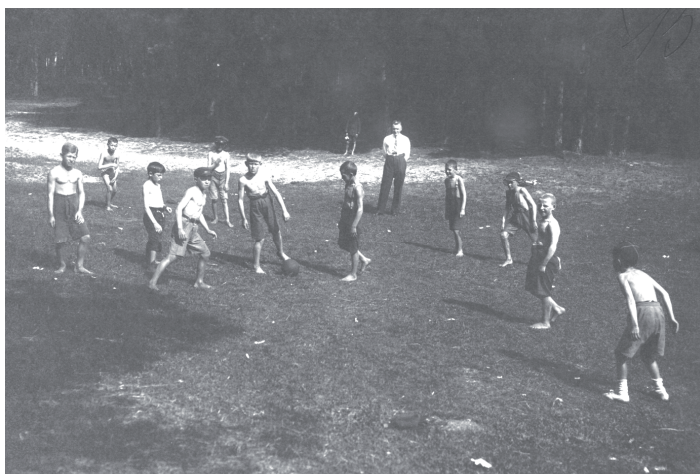
Zarysowany zakres szczegółowych działań związanych z organizacją kolonii potwierdza kwestię sygnalizowaną we wstępie niniejszego opracowania - omawiana akcja była jedną z form łagodzenia skutków ubóstwa, przejawiającego się w kilku wyraźnych aspektach. Jak wynika z analizowanych zagadnień, kolonie łagodziły braki odczuwalne w zakresie podstawowych środków egzystencji, chociażby w postaci pożywienia. Czas kolonii dla wielu dzieci był okresem regularnego i właściwego odżywiania, w wyniku czego – jak często podkreślano w badanych materiałach źródłowych – większość uczestników kolonii zazwyczaj przybierała na wadze. Były kolonie sposobem osłabiania zgubnych wpływów ubóstwa mieszkaniowego i przenikającego się z nim aspektu zdrowotnego zubożenia, które w badanym okresie często wiązały się z gruźlicą – w tym przypadku najlepszym lekarstwem na biedę była po prostu możliwość częstego przebywania dzieci na świeżym powietrzu. Wielką rolę odgrywały również kwestie zakwaterowania w odpowiednich budynkach wyposażonych w instalacje sanitarne, z których koloniści bez ograniczeń korzystali (np. w postaci bieżącej wody).

Obok tak oczywistych pozytywnych skutków kolonii zwracają uwagę często zauważalne wątki patriotyzmu, które kolonistom starano się przy różnych okazjach zaszczyć – w postaci pogadank na temat dziejów ojczystych, poprzez wspólne śpiewy, a nawet w formie wycieczek w miejsca historyczne (np. Gopło – legendarna kolebka słowiańskich korzeni państwa polskiego), jak i wręcz symboliczne (Gdynia i port – symbol rozwoju gospodarczego odrodzonego po przeszło stu latach zaborów państwa polskiego, obecności Polski nad Bałtykiem, niezależności gospodarczej od Gdańska i Niemiec). W przywołanych przykładach swoistego rodzaju wychowawcza funkcja kolonii wyraźnie koresponduje z edukacyjno-kulturalnym aspektem ubóstwa przejawiającym się ograniczeniami w sferze uczestnictwa w edukacji i kulturze.

Kwestią dyskusyjną pozostaje ocena liczby dzieci, które mogły korzystać z dobrodziejstwa akcji kolonijnej – czy była to grupa znacząca, czy może marginalna? Przedstawione wcześniej próby szacunków sugerują, że przez większą część badanego okresu z kolonii korzystała mała część potrzebujących. Szczególną uwagę zwraca w tym przypadku okoliczność, że w schyłkowych latach Drugiej Rzeczypospolitej akcją kolonijną objęto około 3,0% ogółu pomorskich dzieci, zaś w 1931 r. zaledwie 0,7%. Przy głębszej analizie przywołanych dat jeden fakt ma szczególne znaczenie – ogólnie przyjmuje się, że końcowe lata badanego okresu charakteryzowała lepsza koniunktura od tej, notowanej w samym środku wielkiego kryzysu gospodarczego. Można zatem przypuszczać, że im bliżej końca badanego okresu, tym więcej potrzebujących dzieci obejmowano akcją kolonijną. Paradoksalnie jednak, w badanym przedziale czasowym liczba dzieci kwalifikujących się do udziału w opisywanych działaniach mogła wówczas ulegać częściowemu przynajmniej zmniejszeniu poprzez polepszanie się warunków socjalno-bytowych ogółu społeczeństwa.

Zajęcie konkretnego stanowiska znacznie ułatwiłoby porównanie ustaleń prezentowanego opracowania z rozmiarami ubóstwa wśród dzieci. Te jednak aktualnie pozostają otwartym tematem dociekań dla badaczy dziejów społeczno-gospodarczych badanego okresu.

Tekst prezentowanego opracowania warto uzupełnić materiałem ikonograficznym w postaci reprodukcji kilku zdjęć. Przedstawiają one kolonie dla dzieci, które zorganizowano w 1929 r. we Włocławku, a sceny utrwalone na fotografiach miały miejsce w okolicach Jeziora Wikaryjskiego. W ramach ścisłości należy wspomnieć, że Włocławek znalazł się w granicach województwa pomorskiego dopiero od 1 kwietnia 1938 r. Wydaje się jednak, że opisywana akcja kolonijna w 1929 r. z pewnością nie przedstawiała wielkich różnic dostrzegalnych między Kujawami i Pomorzem. Stąd też prezentowane zdjęcia można uznać za ciekawy materiał ilustrujący badane zagadnienie.



Fot. 1. Dzieci na koloniach zorganizowanych we Włocławku w 1929 r.
Źródło: APW, AmW 1918-1939, sygn. 219



Fot. 2. Dzieci na koloniach zorganizowanych we Włocławku w 1929 r.
Źródło: APW, AmW 1918-1939, sygn. 219



Fot. 3. Dzieci na koloniach zorganizowanych we Włocławku w 1929 r.
Źródło: APW, AmW 1918-1939, sygn. 219



Fot. 4. Dzieci na koloniach zorganizowanych we Włocławku w 1929 r.
Źródło: APW, AmW 1918-1939, sygn. 219

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (w tekście: AAN), zespół Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie 1918-1939 (w tekście: MOS 1918-1939), sygnatury (w tekście: sygn.): 839, 840, 843, 845, 866, 868.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (w tekście: APB), zespół Urząd Wojewódzki Pomorski Torunia 1919-1939 (w tekście: UWPT 1919-1939), sygnatury (w tekście: sygn.): 10389, 10779, 10781, 10783, 10784, 10788, 10789, 10792, 10793, 10797, 10801, 10816, 10817, 10822.
- Archiwum Państwowe w Gdyni (w tekście: APG), zespół Starostwo Powiatowe Morskie w Wejherowie 1920-1939 (w tekście: SPMW 1920-1939), sygnatura (w tekście: sygn.): 212/50.
- Archiwum Państwowe we Włocławku (w tekście: APW), zespół Akta miasta Włocławka 1918-1939 (w tekście: AmW 1918-1939), sygnatura (w tekście: sygn.): 219.

Opracowania

- Bronstein-Łychowska M. (red.) (1935). *Polityka społeczna państwa polskiego*. Warszawa.
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. *Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo pomorskie*, (1938 (a)). *Statystyka Polski*, seria C, zeszyt 75, Warszawa.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poznańskie bez miasta Poznania, 1938 (b). *Statystyka Polski*, seria C, zeszyt 76, Warszawa.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo warszawskie, 1937. *Statystyka Polski*, seria C, zeszyt 57, Warszawa.

Tazbir S. (1938). Podstawy organizacyjne urzędzeń kolonijnych i półkolonijnych. W: *Kolonie i półkolonie dla dzieci i młodzieży*. Warszawa.

Czasopisma

Praca i Opieka Społeczna. Czasopismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 1932, zeszyt 4; 1933, zeszyt 3; 1934, zeszyt 4; 1938, zeszyt 3.

Summary

Children on camps of the Pomeranian voivodeship in the Second Republic (in the light of archival sources)

In the interwar period camps for children were one of social welfare forms. They were intended for children from poor and unemployed families and those of single parents. Two forms of holiday camps functioned: recreational camps and day camps. Mostly they were organized in summer. The camps usually were run by NGOs (nongovernmental organisations), state structures of local social policy only established standards, inspected and financially supported NGOs. In the particular years of the interwar period, the number of camp participants changed (from about 1500 persons in 1927 to about 10 000 ones in 1937). Camps were characterized by the following routines: in the morning trips were often organized; in the afternoon plays, games, talks about school and practical subjects took place, in the evening children sang near the fire. Efficacy of camping out is difficult to evaluate, but certainly it did not cover all children who needed it.